

Wstęp

Wóz ze śmieciami był przeładowany odpadkami. Obrzydliwy i ciężki, poruszał się po obozie w szarym deszczu z nieskończoną powolnością, wciągając uwiązane do niej zwierzęta zaprzęgowe w brud, przed którym nie było odwrotu. Cuchnący zapach zgniliny zatykał im nozdrza, dojmujący ciężar wbijał się im w barki i ramiona, podczas gdy oni ostrożnie stawiali stopy, krok za krokiem, centymetr po centymetrze przeciągając wóz wzdłuż koszar.

Od czasu do czasu, podczas załadunku lub rozładunku odpadów, wagon zatrzymywał się. Brudne, przemęczone zwierzęta zaprzęgowe, drżące z wysiłku w surowym zimowym powietrzu zwróciły się do siebie. „Ależ drogi profesorze”, powiedziało jedno z nich, „nie może pan przecież tak po prostu pominąć zachowania uczestników sympozjum. Nawet sposób, w jaki podnoszą kielichy, ma znaczenie. A to burzliwe wejście Alkibiadesa – Pańscy studenci w Leyden musieli to przecież skojarzyć i odnieść do tekstu. Czy naprawdę uważa Pan, że...”

„Proszę o wybaczenie, doktorze Baeck”, przerwało drugie zwierzę zaprzęgowe, „ale strażnik macha, musimy jechać dalej. Z rozmową poczekajmy, aż przejedziemy za zakręt”.

I wóz ze śmieciami ruszył ponownie, przemierzając ulice Theresienstadt, „wzorowego obozu” Hitlera, miasta, które „podarował” Żydom².

² Albert H. Friedlander, *Leo Baeck – Leben und Lehre*, München 1990, s. 11.

Tak rozpoczyna swą książkę Albert H. Friedlander³, przejmująco i sugestywnie szkicując biografię człowieka, którego niektórzy określali jako „świętego z Theresienstadt”. Jacob Burckhardt w swym dziele *Weltgeschichtliche Betrachtungen* stwierdził: „Przysłowie mówi: «Żaden człowiek nie jest niezastąpiony» – a jednak ci nieliczni, którzy jednak właśnie tacy są, naprawdę są wielcy”.

Chciałbym to zdanie odnieść do rabina dr Leo Baecka (1873–1956). Uważany jest on za jednego z najważniejszych przedstawicieli niemieckiego judaizmu, a jednocześnie za *spiritus rector* jego liberalnego nurtu. W swojej obszernej biografii Albert H. Friedlander opisuje ogromny wpływ rabina dr Leo Baecka, a także jego wszechstronne talenty, wykształcenie oraz imponującą erudycję:

Był on liderem niemieckiego judaizmu, ostatnim prawomocnie wybranym i mianowanym przywódcą społeczności, która po ponad tysiącu lat przestała istnieć. Był jednym z największych uczonych swojego pokolenia, a jego wypowiedzi na temat chrześcijaństwa, mistycyzmu czy starożytnej filozofii spotykały się z takim samym zainteresowaniem, jak jego wielkie dzieła poświęcone istocie judaizmu. Jako wielki mistrz niemieckiego okręgu stowarzyszenia B’nai B’rith, ostatni rabin przewodniczący gminie żydowskiej w Berlinie, profesor ostatniego seminarium żydowskiego, który potajemnie ciągle jeszcze wydawał dyplomy młodym rabinom umierającej gminy, rabin Leo Baeck odmówił opuszczenia Niemiec – pomimo nacisków ze strony niemieckiego rządu⁴.

³ Albert Hoschander Friedlander (1927 w Berlinie–2004 w Londynie), po ucieczce w 1939 z Niemiec kształcony w USA, University of Chicago, Hebrew Union College, był rabinem w Arkansas, następnie na Columbia University, po doktoracie w 1956 roku został rabinem w Londynie, przy Westminster Synagoge. Wiceprezydent World Union for Progressive Judaism (1975–1995); wykładał także na Leo Baeck College. Przyp. tłum.

⁴ Albert H. Friedlander, *Leo Baeck – Leben und Lehre*, München 1990, s. 12.

Kolega Leo Baecka, Bruno Italiener, scharakteryzował go w następujący sposób:

Wybrali [...] rabina spośród wielu innych, i to takiego, który był największy ze wszystkich. Żydzi, kierując się intuicją, która wydaje się być nam, Żydom, dzięki długim cierpieniom wręcz wrodzona, czuli, że w tak trudnych czasach potrzebny jest człowiek, który nie tylko próbowałby stawić czoła śmiertelnemu wrogowi za pomocą broni świeckiej mądrości, ale także za pomocą wyposażenia, którym dysponowali nasi prorocy, gdy wzywali ówczesnych władców w imieniu sprawiedliwego i świętego Boga do poszanowania sprawiedliwości i prawa; wybrano człowieka, który czerpał najgłębsze siły ze swej żywej wiary w Boga i gorącej miłości do narodu żydowskiego⁵.

Jednocześnie rabin Leo Baeck był niekiedy postrzegany jako postać kontrowersyjna nawet w środowisku żydowskim.

Łatwo uważać niektórych ludzi za „typowych przedstawicieli” swej społeczności, jeśli wydają się oni łączyć w sobie wszystkie typowe cechy danego środowiska i stają się jego wiernym odbiciem w sposób doskonały tak, że obraz ten nie jest zmaćniony przez ich osobiste upodobania, nie przeświutają żadne ich własne, indywidualne cechy. Jeszcze inni z kolei uznawani są za przedstawicieli swojej grupy, ponieważ wydaje się, że poprzez ich postawę lub działalność szczególnie widoczna jest jedna z najcharakterystyczniejszych cech tej społeczności.

Istnieją także takie osobowości, które mają tę wewnętrzną siłę, by wyrażać własne, osobiste przekonania, jednocześnie zachowując zdolność i umiejętność odzwierciedlania całego

⁵ *Festschrift zum 80. Geburtstag von Leo Baeck am 23. Mai 1953*, red. Eva G. Reichmann, London 1953, s. 41 i nast.

spektrum postaw swej niezwykle zróżnicowanej wspólnoty. Ucieleśniają oni w ten sposób – mimo swej wyrazistej odrębności – całą społeczność, niezależnie od wielu przeciwności i ograniczeń. Właśnie takim człowiekiem był rabin Leo Baeck.

Uznawał siebie bez zastrzeżeń za Niemca, był przecież pionierem założonego w Berlinie w 1893 roku żydowskiego stowarzyszenia „Centralvereins deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens”⁶ – „Centralnego Stowarzyszenia Obywateli Niemieckich Wyznania Żydowskiego” – ale jednocześnie jako jeden z bardzo nielicznych rabinów odmówił w 1897 roku podpisania protestu przeciwko pierwszemu kongresowi syjonistycznemu w Bazylei. Leo Baeck, który miał wówczas zaledwie dwadzieścia cztery lata i został niedawno mianowany rabinem, naraził na szwank całą swoją zawodową przyszość przez tak bezkompromisową postawę.

Z taką samą nieustraszoną odwagą dr Leo Baeck zaoferował później swoje wsparcie i usługi organizacjom „Keren Hayessod” i „Jewish Agency for Palestine”, mimo że oba te środowiska były powszechnie podejrzewane czy wręcz oskarżane o próby podważania mieszczańskich i obywatelskich fundamentów asymilacji, które odgrywały tak decydującą rolę dla żydowskiej klasy średniej. Ostatecznie dr Leo Baeck z zadowoleniem przyjął deklarację utworzenia państwa Izrael, ale jednocześnie zdecydowanie sprzeciwiał się aktom przemocy, które przecierały drogę do powstania tego państwa.

⁶ Central-Verein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens, założony w 1893 roku, reprezentował większość zasymilowanych liberalnych Żydów, celem były starania o prawa obywatelskie dla Żydów i ich równouprawnienie, a także harmonizowanie środowiska żydowskiego z niemieckim, tym samym kładziono nacisk na obywatelstwo niemieckie Żydów i ich aktywną obecność w państwie. Przyp. tłum.

Leo Baeck, nr 187 894 w obozie Theresienstadt, więzień „Führera”, traktowany jako zwierzę pociągowe do wozu ze śmieciami i odpadami, gotowe do każdego innego zadania, które wyznaczali mu oprawcy w obozie. Ale nie mogli powstrzymać go przed byciem sobą – rabinem, nauczycielem, jednym z wielkich uczonych swojego pokolenia.

Społeczność żydowska do dziś czci go za jego postawę i jego życie, prawe i godne naśladowania. Jego dorobek teologiczny bywa przez to sytuowany jakby na drugim planie i niedoceniany. Tymczasem nauczanie tego wielkiego rabina dzięki jego uczniom stało się niezmiernie owocne dla nurtu liberalnego judaizmu XX wieku. Dlatego również dzisiaj przykład, myśl i nauczanie dr. Leo Baecka budzą teologiczne zainteresowanie różnych środowisk.